№ 78. Czwartek dnia 5 Czerwca 1919 roku. Rok I.

# Kurjer Częstochowski

PRENUMERATA MIEJSCOWA WYNOSI miesięcznie **4.00** mk. z odnoszeniem **4.50**, poczta **5.00**

Adres Redakcji
CZĘSTOCHOWA, ul. P. MARJI 41. TELEFON № 4.
Administracji Kościuszki 11

Redakcja przyjmuje interesantów codziennie od godziny 10—3 po południu.

Nadesłanych rękopisów, z wyjątkiem zastrzeżonych, Redakcja nie zwraca.

**Cena numeru pojedyńczego 25 fen.**

CENA OGŁOSZEN.
Pierwsza strona za wiersz jednoszpaltowy lub jego miejsce **2.00** fen., druga i trzecia **1.50** fen., czwarta **0.75** fen., ——— za wiersz petitowy.
Ogłoszenia w tekście przed kroniką i pod telegramami **2** mk za wiersz, Nekrologi mk. **1.50** za wiersz. Drobne ogłoszenia po **20** fen. za wyraz



## W oczekiwaniu...

Od kilku dni żyjemy nerwami oczekując ze zrozumiałą niecierpliwością na zakończenie korespondencji pokojowej między koalicją a niemcami.

Ponieważ nie wszyscy zdają sobie sprawę, jak właściwie dziś przedstawia się kwestja rokowań, więc dajemy krótkie wyjaśnienie:

Niemcy złożyli swoje kontrpropozycje we czwartek dnia 29 maja. Te kontrpropozycje rozpatruje Rada czterech i lada chwila nastąpi ostateczna jej decyzja, która zostanie zakomunikowana delegacji niemieckiej. Na tę decyzję niemcy będą musiały w terminie, jaki im wyznaczy koalicja (2 — 3 dni), dać odpowiedź, czy podpiszą traktat, czy nie podpiszą.

W razie odmowy podpisu, wiemy co już czeka niemców

Dla nas byłoby rzeczą bardzo pożądaną, by niemcy podpisu odmówili, gdyż wtedy wyrównałoby się wiele kwestji, jak np. sprawa Gdańska, Prus Wschodnich i t. p. na naszą korzyść. Mogłoby nas to kosztować nieco krwi, ale po kilku tygodniach przygięlibyśmy butne karki niemieckie, a wówczas tylko nasz głos w sprawach naszych byłby decydującym.

Wszystko jednak przemawia za tym, że niemcy nie odmówią podpisu.

Że tu i owdzie hakata może zorganizować opór zbrojny przeciwko wykonaniu wyroku—o tym możemy być przekonani. Opór taki trwać długo nie będzie, gdyż zarowno nastrój ludności na Śląsku, jak i nasze siły wpłyną zapewne bardzo szybko na uspokojenie wzburzonych zapałów krzyżackich, które potrafimy przekonać o konieczności poddania się wyrokom Opatrzności, która narody niewolone podniosła i okazała, że każdy gwałt nad słabymi musi znaleźć słuszną karę w dziejach ludzkości.

Bądźmy więc jaknajlepszej myśli i nie traćmy ufności w szybki tryumf dobrej sprawy. Te kilka dni, które nas dzielą od chwili decydującej, przepędźmy w spokoju, przygotowując się do ostatecznego złączenia się z braćmi, żyjącemi wieki całe w niewoli.

## Napad niemców na pogranicze.

### Niemcy prowokują. Bombardowanie miasta. Usiłowali wkroczyć na terytorjum Królestwa. Wojska polskie przyjęły ich należycie

ALEKSANDROWO 4.6 — (Tel. wł. „Kur. Częstoch.")

Wczoraj o godz. 2 w nocy rozpoczęli niemcy kanonadę pod Służewem na pograniczu, **zarzucając miasto i okolice szrapnelami**. Padały one tak gęsto, że dziwić się należy tym stosunkowo niewielkim szkodom jakie wyrządziły. Dwa pociski szrapnele trafiły w stodoły na przedmieściu, przebijając je na wylot lecz nie powodując na szczęście pożaru, który, dzięki sprzyjającym warunkom, mógł przybrać groźne rozmiary. Kilka pocisków innych padło w zabudowania gospodarcze Swiątkowskiego i Grzanki oraz Pawłowskiego, również sie eksplodując i nie wyrządzając większych szkód.

W gorszym znacznie położeniu i pod niebezpieczniejszym ogniem szrapnelowym znaleźli się gospodarze wsi i parceli Rożen, gdzie **padające pociski wywołały pożar i ofiary w ludziach.**

Scisłych danych o wielkości szkód, wyrządzonych przez kanonadę w Rożnach nie można jeszcze określić, wiadomo jednak, że od pocisku spłonęła gospodarka włościana Kubiaka, przyczym sam Kubiak został zabity.

Ludność parceli i wsi Rożen usunęła się z inwentarzem od granicy, należy jddnak zaznaczyć, że nie czyniła tego w poplochu panicznym, gdyż wobec powtarzających się w tym miejscu napaści niemców, zdołała w pewnej mierze oswoić się z hukiem dział i rozrywających się szrapneli.

Włościanie opowiadają, że piesze oddziały niemców, po uprzedniej kanonadzie i pod osłoną swej artylerji, usiłowały zapuścić się głębiej na terytorjum nasze, ale zatrzymać się musiały przed postawą wojska pogranicznego., które napad niemców przyjęło z pełnym przygotowaniem.

Nieprzerwaną kanonadę na odcinku Inowrocławskim słychać było przez noc całą, zaś na granicy strzały karabinowe do 9 rano.

## Możliwość utworzenia nowego gabinetu.

WARSZAWA 4.6—W kuluarach sejmowych mówią o przesileniu gabinetowem, z powodu wrogiego **stanowiska prawicy sejmowej wobec ministrów Wojciechowskiego, Supińskiego i Iwanowskiego.**

**Nowy gabinet będzie koalicyjnym z Paderewskim na czele.** — Ludowcy sprzeciwiają się jakiejkolwiek zmianie gabinetu.

Wyrażają mniemanie, że po przyjeździe poznańczyków powstanie rząd oparty o prawicową większość sejmową. Niejest **wyłączona reorganizacja gabinetu** w duchu rządu koalicyjno - wojennego, rząd bowiem oparty o większość prawicową, pomimo wszystko rozporządzałby zbyt słabą większością.

## Co zamierzają bolszewicy i niemcy?

### Na linji Śląsk — Kowno zaatakuję niemcy! — Na linji Wilno — Rumunja bolszewicy! — Zajęcie Berlina za 6 tygodni.

PARYŻ, 4 | 6. Słynny dziennikarz amerykański p. Cameron Mackenzie, spełniający obecnie rolę warszawskiego korespondenta „New Jork Heralda" przesłał do paryskiego wydania tego dziennika obszerne telegraficzne **sprawozdanie o militarnej sytuacji wewnętrznej i zewnętrznej w Polsce**, z którego wyjmujemy poniższy ustęp:

„Polskie wojska przesuwa się ku zachodnim granicom, ale **polski sztab generalny postępuje bardzo ostroźnie w zabieraniu sił ze wschodu**, posiadając swoją własną zdefiniowaną teorję o prawdopodobnym toku wypadków. Mianowicie władze wojskowe sądzą, że będą miały do czynienia **z dość silnym atakiem na całym froncie niemieckim od Śląska do Kowna**, że jednak atak będzie tylko dywersją, celem zmuszenia Polaków do przeniesienia wojsk w znacznej sile z frontu bolszewickiego. Kiedy się to już stanie, wtedy wystąpi **nawała armji bolszewickich na całej przestrzeni od Wilna do granicy rumuńskiej, z zamiarem posunięcia okupacji bolszewickiej aż do Wisły** i doprowadzenia w ten sposób do ruiny obecnie bardzo obiecująco się rozwijającej polskiej państwowości.

„Stwierdzono mianowicie, że od 2 tygodni odbywa się **wielka demonstracja bolszewicka na froncie wileńskim**, gdzie, jak sądzą **zgromadzono 60 tysięcy nowych wojsk** pod dowództwem gen. Antonewa. **Również od strony Kijowa posuwają się siły bolszewickie ku granicom wschodniej Galicji.**

Nadto jest wiadomem, że **Niemcy w Kownie utrzymują żywą komunikację z linjami bolszewickimi** na północnym wschodzie.

Obliczają, że armje nadreńskie nie mogłyby dosięgnąć Śląska prędzej, niż w 8 tygodni. Samo **zajęcie Berlina, wedle tych opinji, wymagać będzie przynajmniej 6 tygodni.**

## Ucieczka rządu ukraińskiego.

WIEDEŃ, 4 | 6. Urzędowo ogłoszono, że z **powodu niebezpieczeństwa polsko-rumuńskiego** siedzibę rządu zachodniej Ukrainy przeniesiono do Kamieńca Podolskiego.

### Wiceminister spraw zagranicznych ustępuje.

WARSZAWA 4.6 — Jak się dowiadujemy wiceminister spraw zagranicznych Wróblewski ustępuje ze swego stanowiska.

Wbrew dotychczasowym informacjom na stanowisko to wystawiony jest kandydat z poza sfer parlamentarnych.

### Z powodu traktatu z Austrją.

PARYŻ. W sprawie zebrania przedstawicieli państw ościennych na pograniczu Austrji dziennik „Gaulois" stwierdza że żądanie ich uprzejme ale stanowcze jest tak uzasadnione, że Rada Czterech powinna się przychylić do niego i pozwolić im zbadać projekt traktatu austrjackiego.

Dziennik jednak wątpi, żeby ten traktat ich zadowolił. Niepodobna zgodzić się na klauzulę, według których Polska, Rumunja, Jugosławja i Czechosłowacja miałyby prawo zatrzymać tylko nieznaczne siły wojskowe, podczas gdy obszary ich znacznie się zwiększyły, gdyż narody te są jaknajbardziej narażone na ataki z zewnątrz.

Traktat z Austrją w obecnej formie zawiera wiele luk.

GENEWA. 4 5 — Dzienniki donoszą, że granice Czecho Słowacji będą ustalone przez komisję mieszaną. **Traktat przewiduje, że różne mniejszości mieszczące się w państwach powiększonych lub nowych będą postawione pod protektorat Ligi Narodów.** To zarządzenie wywołuje znaczne wrażenie wśród delegacji interesowanych od chwili, w której dowiedziały się one o tekście traktatu i jest rzeczą prawdopodobną, że przedstawią one swe uczucia na tajnem posiedzeniu, które dzisiaj się odbędzie.

Narody Europy środkowej podnoszą, iż interwencja Ligi narodów w sprzwie ich stosunku do wzmiankowanych mniejszości plemiennych naruszałyby ich suwerenność.

Dodają, że nie przewidziano podobnej interwencji na rzecz mniejszości narodowych w obrębie wielkich mocarstw i zakładają protest w imię równości narodów.

### Wojska rumuńskie obsadziły Kołomyję, Sniatyn i okolicę.

WIEDEŃ, 4 | 6. Komunikat dowództwa wojsk rumuńskich z dnia 30 maja b. r. podaje: że wojska rumuńskie podjęły marsz w celu zajęcia Kołomyi, a to dla położenia kresu walkom między wojskami polskiemi a Ukraińcami.

Wedle wiadomości, które nadeszły do Lwowa, wojska rumuńskie zajęły również Sniatyn, Nadwórnę, Otynię, Horodenkę i Tłumacz i wszędzie tam zastały już organizacje wojskowe polskie, które poprzednio uwolniły dane miejscowości od najazdu ukraińskiego. Wojska rumuńskie jakoteż władze zachowują wobec Polaków stanowisko sprzymierzenca.

### Napad bandycki na klasztor.

KRAKOW, 5 czerwca. Ubiegłej nocy gromada bandytów urządziła śmiały napad bandycki na klasztor w Łagiewnikach pod Krakowem. Koło godz. 2 w nocy, służba klasztorna zaalarmowana została głośnym łoskotem, dochodzącym z zabudowań gospodarskich, umieszczonych w obrębie klasztoru. Zauważono kilku mężczyzn z latarkami elektrycznemi, włamujących się do kurników i chlewów.

Na krzyk służby zbudziły się zakonnice w głównym gmachu i poczęły dzwonic w kaplicy na alarm. I to nie pomogło. Bandyci najspokojniej, wyłamali drzwi do stajeń i rabowali kury, oraz produkty spożywcze, wynosząc je na podwórze. Zakonnice dały znać telefonicznie na ekspozyturę policji w Podgórzu, prosząc o pomoc. Natychmiast na miejsce rabunku, udał się insp. pol. Urban z 20 żołnierzami policyjnymi. Rabusie słysząc nadchodzący oddział policyjny, zostawiwszy zrabowane rzeczy i narzędzia do włamań, zbiegli, przez wyłamaną uprzednio bramę wjazdową.

Stwierdzono, że bandyci przy wejściu do zabudowań klasztornych, struli psy, by im nie przeszkadzały, potem wzięli się do rabunku. Pozostawili oni kilka kur zabitych, oraz struli dwa wieprze. Bandyci, jak zeznają wieśniacy, mieszkający obok klasztoru, — przyjechali, po rzeczy furą, którą też uciekli przed pościgiem policji. Dziwnem się jednak wydaje, że mieszkańcy zabudowań sąsiadujących z klasztorem obserwowali dokładnie ruchy bandytów, ale gdy zakonnice dzwoniły na alarm nikt nie zjawił się, by przeszkodzić w rabunku. Policja śledzi sprawców śmiałego, a nieudałego napadu.

### Powstanie Korei przeciw Japonji.

GENEWA 4.6—„Morning Post" donosi z Tokio. że na całej Korei wybuchło powstanie przeciw japończykom. Japończycy uwięzili misjonarzy, uznając ich za podżegaczy buntu. Niepokoje rozpoczęły się jeszcze w lutym, a obecnie doszły do punktu kulminacyjnego.



## Sprawa mniejszości narodowych w Polsce.

PARYŻ 4.6—Delegacji polskiej doręczono projekt umowy sojuszników z Polską w sprawie mniejszości narodowych. Projekt ten uzupełnia § 93 traktatu z Niemcami. Wiadomość jakoby delegacja projekt przyjęła nie jest zgodna z prawdą. Sprawa ta jest obecnie badana.

## Sytuacja wojenna.

Na froncie Galicyjskim nastała chwila ciężka. Na żądanie koalicji operacje na tym froncie zostaną przerwane. czyli oręż polski nie osiągnie owocu swych czynów.

Dopóki w rękach polskich nie będzie znajdować się Równo, dopóty wojna z Ukrainą, Rusinami i bolszewikami będzie tylko zwycięstwem batalji poszczególnych lecz nie będzie przeprowadzeniem planów do umocnienia podstaw bezpieczeństwa armji wszystkich — Równo i Mińsk, powinny być w rękach polskich. W przeciwnym razie, lada nowe wstrząśnienie runąć może to, co przez miesiące było budowanem.

Zawieszenie broni i pertraktacje z rusinami, byłyby dla Polski pożądane i można byłoby się zgodzić z koalicją, iż lepszy jest pokój, niźli ustawiczny stan napięcia sił, gdyby Polska miała do czynienia z narodem odpowiedzialnym za swe czyny. Niestety, tak nie jest. Umacnia nas w tem przekonaniu to, iż ukraińcy weszli w kontakt z bolszewikawi i zjednoczyli akcję, co za tem, niemożliwy jest pokój z sojusznikiem walczących wrogów.

Jak się złożą dalsze wydarzenia trudno przewidzieć, przecież łatwo jest przeczuć iż nic już nie może się dziać opartego na zaufaniu i wierzo w dobrą wolę ugraińców.

Na pograniczu Polski w Poznańskiem daje się zauważyć wzmożenie akcji zaczepnej ze strony Niemiec.

—{o}—

## DZIEN POLITYCZNY.

### Uchwały robotników chrześcijan w Lublinie.

Dzienniki lubelskie donoszą, że na zgromadzeniu robotników chrześcijan, które odbyło się w d. 1 bm. uchwalono rezolucje, z których pierwsza poświadcza że szkoła polska zarówno powszechna, jak i średnia musi mieć charakter chrześcijańsko-narodowy, druga zaś „domaga się od rządu polskiego i Sejmu natychmiastowego zamknięcia granic państwa przed napływem żydów, zarówno z Rosji sowieckiej, jak z Ukrainy oraz z obszarów zajętych przez wojska polskie na wschodzie.

### 250,000 Polaków na Syberji.

„Gazeta Warszawska" drogą na Lozannę zamieszcza następujący telegram z Waszyngtonu: Ludność polska na Syberji wynosi około 250,000 tysięcy, w tem około 100,000 jeńców wojennych. Ludnością tą opiekuje się syberyjski Polski Komitet Narodowy.

Rząd syberyjski dotąd ludnością tą jeszcze się nie opiekuje, albowiem nie notyfikował on jeszcze niepodległego państwa polskiego. Armja polska na Syberji niema kierunku politycznego. Mogłaby ona uróść do kilkudziesięciu tysięcy żołnierzy, gdyby na Syberji zjawił się reprezentant rządu polskiego. W walkach z bolszewikami armją ta udziału nie bierze jako neutralna. W Tomsku założono polski bank z kapitałem 50 mil. rubli. Założono również na Syberji Pol. Tow. handlowe, które zamierza nawiązać stosunki z krajem.

### Prośba robotników polskich z Budapesztu do rządu polskiego.

Robotnicy polscy w Budapeszcie — donosi „Głos wiedeński", przesłali przez poselstwo polskie w Wiedniu gorący apel i prośbę rozpaczną do rządu polskiego. Prośba ta brzmi:

„My niżej podpisani robotnicy-polacy z fabryk w Budapeszcie odnosimy się do naszych władz z prośbą o możliwie najszybsze wyjednanie pozwolenia u odnośnych rządów, celem przepuszczenia nas przez ich terytorjum do naszej ojczyzny.

Z fabryk zostaliśmy usunięci, gdyż dano nam do wyboru: **wstąpić do czerwonej armji lub opuścić fabryki** — **wybraliśmy ostatnie.**

Jesteśmy bez pracy od 3 tygodni, żyjemy z zaoszczędzonej gotówki, która przy szalonej drożyźnie w najbliższym czasie się wyczerpie, wówczas **czeka nas śmierć głodowa.** Ci z obcych robotników, którzy nie wstąpią do czerwonej armji, nie są, podług zdania „domowych mężów zaufania", godni życia i będą pozbawieni kart żywnościowych.

Pomimo urzędowego rozporządzenia o nietykalności cudzoziemców, „mężowie zaufania", jakoteż organa „Rady robotniczej" do tego się nie stosują.

Wobec tej rozpaczliwej sytuacji zwracamy się z błagalną prośbą do Świetnego Rządu o umożliwienie nam rychłego powrotu do kraju".

(Następuje kilkadziesiąt podpisów).

### Ile majątku ma Wilhelm?

Na kilka lat przed wojną wyszła w Anglji książka, przetłumaczona na język polski, z której czytelnik dowiadywał się, że Wilhelm należy do najuboższych monarchów w Europie, wskutek czego bardzo często zmuszony był zwracać się do starego Franciszka Józefa o bezowocne pożyczki. Obecnie twierdzenie to okazało się mylnem, Wilhelm bowiem, jak podaje „Umschau" na podstawie dokładnych informacji, należy do najbogatszych ludzi na świecie, w Niemczech zaś zajmuje wśród milionerów piąte miejsce. Majątek Wilhelma wynosi 148 milionów marek, dochody zaś roczne na 22 miljony. Samych zamków posiada Wilhelm czterdzieści, wartości 40 miljonów, dóbr ziemskich i lasów wartości 70 miljonów, kamienic i różnych budynków w Berlinie wartości 18 miljonów. Nadto rozporządza gotówką, złożoną w bankach, dochodzącą do 20 miljonów.

### Międzynarodówka ujmuje się za niemcami.

BERLIN 4.6—Nielson, członek zarządu duńskiej socjalnej demokracji, ogłosił w piśmie „Vorwarts" list otwarty do socjalno-demokratycznego biura międzynarodowego, wzywający międzynarodówkę socjalistyczną do natychmiastowej akcji. Stwierdza on, że warunki koalicji w niczem nie uwzględniają życzeń, wyrażonych niegdyś na konferencji pokojowej w Bernie.

### Oszustwa niemców.

Paryski dziennik „La liberte" cytuje głos „Voss. Ztg.", która twierdzi, że **wszystko co się robi teraz w niemieckiej polityce jest oszustwem.** — Gesty bohaterskie, które wykonują polityce szowinistyczni, mają za cel danie jedynie zadowolenia namiętnościom ludowym, podsieconym do ostateczności przez gwałtowną kampanje wszechniemiecką, za którą Scheidemann (soc.) ponosi główną odpowiedzialność.

W dalszym ciągu swego artykułu, przeprowadzając tę myśl dziennik paryski dowodzi, że tak samo oszustwem jest twierdzenia niemców, jakoby utrata węglowego Zagłębia Saary i Górnego Śląska miała ich ekonomicznie zrujnować. Tymczasem produkcja węglowa, która przed wojną wynosiła w Niemczech 270 miljonów ton, po utracie tych 2 Zagłębi wynosić będzie 200 mil. ton, a więc wystarczy im na własne potrzeby a nawet na eksport. gdyż będą posiadali więcej węgla niż Francja przed wojną.

## KRONIKA.

**Z Komisji ofiar na Skarb Polski.**

Zawdzięczając usilnej pracy członków Komisji ofiar na Skarb Polski, a mianowicie pp. Wiewiórowskiemu, Kędzierskiemu, Pawlakowej, Szeflerowi, J. Hertzowi ostatnio p. Górskiemu, oraz gościnności Banku Handlowego i Kasy pożyczk.-oszczędnościowej, wszystkie ofiary na Skarb Polski w kosztownościach i gotowiźnie zostały odpowiednio zarejestrowane, popakowane, opieczętowane i oddane Skarbowi Narodowemu przez Polską Kasę Krajową.

Z chwilą przekazania zebranych ofiar Skarbowi Polskiemu, Komisja przestaje działać, gdyż zbieraniem ofiar zajmuje się Polska Kasa Krajowa.

**O ofiary na Wilno.**

Biskup djecezji Kujawsko-Kaliskiej, wystosował do duchowieństwa wezwanie treści następującej:

Niniejszym wzywam gorąco Wielebne Duchowieństwo, aby jaknajwymowniej zachęciło wiernych do składania ofiar w gotówce, naturze i żywności, odzież na ulżenie nędzy i głodu, jaki zapanował w Wilnie i jego okolicy pod ciężkiem jarz-

mem i uciskiem bolszewickim. Niosąc te ofiary, spełnimy nietylko czyn miłosierdzia chrześcijańskiego, ale przyczynimy się wybitnie sprawie ojczystej, gdyż ofiarność nasza pogłębi uczucia bratniej jedności i miłości, jaka się nanowo nawiązuje pomiędzy Litwą a Polską, pomimo wszelkich zakusów i przeszkód ze strony wrogów.

† Stanisław Bp.

## O żywność i węgiel dla Częstochowy.

W tych dniach odbyły się w Warszawie narady w sprawie aprowizacji kraju, w których z ramienia Magistratu m. Częstochowy uczestniczył p. R. Pruszkowski. Dzięki staraniom u odpowiednich władz, Częstochowa przydzieloną została do dzielnicy Zagłębia i będzie zaopatrywaną w żywność przez Państwowy urząd aprowizacyjny w Sosnowcu.

Uczyniono to z tego względu, że Częstochowa, również jak i Zagłębie gęsto zaludniona musi mieć nadsyłaną żywność punktualnie. Na decyzje powyższą wpłynęło i stanowisko władz miejskich.

Częstochowa otrzymać ma 25 wagonów mąki z Sosnowca, a z Warszawy nadejdzie niebawem 8 wagonów fasoli, 4 wagony grochu, i 2 wagony ryżu,

Sprawa natomiast zaopatrywania Częstochowy w węgiel, wskutek braku taboru kolejowego przedstawia się źle. Centrala węglowa obiecywała nadesłać do miasta naszego 500 ton węgla na miesiąc czerwiec, a na skutek starań p. R. Pruszkowskiego nadeśle 800 tonn. Ilość ta wystarczy jedynie na zaspokojenie potrzeb piekarń, szpitali i instytucji dobroczynnych. Poczyniono również zastrzeżenia, że niema gwarancji, czy i tę ilość wobec braku wagonów, będzie można dostarczyć Częstochowie

Wobec braku węgla Miejski urząd aprowizacyjny czyni starania o nabycie większych ilości drzewa.

Na dowóz zboża i kartofli z Poznańskiego nie można liczyć.

### Co mają robić kobiety w chwili obecnej.

Na zjeździe kobiet polskich działaczek społecznych, który się odbył w Warszawie zapadły następujące uchwały:

„Zjazd postanawia uznać za aktualne (do czasu następnego Zjazdu) poniższe zadania pracy:

1) prowadzenie opieki nad żołnierzami i ofiarami wojny a) zakładanie instytucji pomocniczych jak gospody, szwalnie, pralnie, sklepy, czytelnie, opieki szpitalne itd.—samodzielne i współdziałające z pokrewnemi stowarzyszeniami, b) należenie koła Polek do Białego Krzyża i popieranie się jego komitetów lokalnych. c) należenie jaknajwiększej liczby członkin do Czerwonego Krzyża i popieranie tworzenia się oddziałów tegoż oraz współpracę z nim.

2) Organizowanie sił kobiecych do pracy społecznej przez a) skupianie tych sił i wyrabianie pod hasłem obowiązku powszechnej służby narodowej, b) obznajamianie ich z wynikami pracy społecznej kobiet w innych krajach, c) staranie się dla nich o wykształcenie teoretyczne i praktyczne na polu nauki pracy społecznej“.

### Ile podpisano pożyczki.

Nabyto 5 proc. Obl. Skarbu Polskiego w Banku Handlowym w Warszawie oddziele w Częstochowie w dn. 27|5 rb. 1 osoba miejsc. na Rb. 100 Mk. —,— kr. —.— oraz 13 osob zamiejscowych na Rb. 9700, mk. 2000, kr. 100.

### „Gazeta powiatowa“ w Częstochowie.

Dziś, we czwartek d. 5 b. m. wyjdzie pierwszy numer „Gazety Powiatowej“, która ukazywać się będzie stale co czwartek każdego tygodnia. Jako organ urzędowy zawierać ona będzie, jak nam komunikują, przedewszystkiem sprawy i wiadomości urzędowe, państwowe i samorządowe, jednak treść „Gazety“ ożywiona będzie przez wiadomości nieurzędowe, jakoto: sprawozdania z frontów naszych, z Sejmu, informacje, artykuły, telegramy, wiadomości z Warszawy i z kraju, ogłoszenia i t. d. Ogłoszenia są przyjmowane w Urzędz. powiat. (Szkolna 4).

### Ile mają płacić sublokatorzy?

Komisja sądowa urzędu walki z lichwą i spekulacją ustaliła następujące normy maksymalne cen, jakie mogą pobierać osoby, odnajmujące mieszkania sublokatorom: za sam lokal — sumę, jaką lokator sam płaci gospodarzowi za dany lokal lub jego część z dodatkiem nie więcej, jak 25 proc; za meble, sumę nie przekraczającą 40 proc. od ceny komornego; za opał i światło oraz używalność kuchni i usługę właściciele mieszkań mogą pobierać opłatę dodatkową w wysokości wydatków rzeczywistych.

### Wykrycie fabryki spirytusu.

We Mstowie pod Częstochową wykryto potajemną gorzelnie, którą utrzymywał potajemnie H. Rozenbaum.

### Niedola naszych braci za kordonem.

Osoba, która przybyła do Częstochowy ze Śląska opowiadała nam fakty niesłychane, świadczące raz jeszcze, że prusacy, tracąc już grunt śląski pod stopami, w szale nienawiści do polaków znęcają się nad naszymi braćmi w sposób godny tylko plemienia krzyżackiego.

Niemal codziennie odbywają się

**masowe aresztowania i wywożenia w głąb**

Niemiec sokołów polskich, których prezesa p. Czaplę, aresztowano wczoraj w Katowicach.

Krzyżacy aresztują nietylko mężczyzn, ale i kobiety, dokonywując po domach prywatnych grabieży przedmiotów i pieniędzy.

Z innych wiadomości zaznaczyć należy, że wojska na Śląsku jest niewiele. Bank Rzeszy w Katowicach wymówił kredyt wszystkim firmom polskim, którym natomiast bardzo chętnie w celu przyjścia z pomocą rodakom udzielają kredytu banki polskie.

Niemcy zamożniejsi opuszczają Śląsk a ludność polska nie może się doczekać wkroczenia wojsk polskich.

### Zimny czerwiec.

Lato powinno zapanować w całym swym majestacie, tymczasem jednak zimny i niepogodny czerwiec każe nam o niem zapomnieć, nie pogardzać ciepłemi okryciami i paltami, które z takim pośpiechem zrzucaliśmy, w nieliczne zresztą dni ciepłe nie mniej chłodnego maja. Wczoraj naprzykład spadł obfity grad, który poczynił znaczne szkody wśród roślinności.

### Szarlatan na występach.

Do Częstochowy zawitał ponownie mistrz blagi niejaki „Kordjan“, który ściągnął znów licznych widzów do teatru w ogrodzie „Apollo“ zapowiedziami współdziałania publiczności w wywołaniu gromu, deszczu itp.

Naturalnie wszystkie produkcje mogły zadowolić jedynie bardzo naiwnych, natomiast większość obecnych przekonała się po wyjściu z teatru, iż mistrz „Kordjan“ rzeczywiście jest mistrzem, ale tylko w wyłudzaniu pieniędzy na kupno bardzo kosztownych biletów wejścia na swe widowiska.

Gdyby niejednemu z tych, którzy byli na przedstawieniu mistrza Kordjana zaproponować kupno książki pożytecznej lub złożenie ofiary na cel godny poparcia, odrzuciłby napewno propozycję, ale każdy z nich znajdzie zawsze kilka marek na popieranie darmozjadów szerzących ciemnotę w społeczeństwie.

Wierzyć należy, że czas zrobi wszystko i publiczność nasza zrozumie, że uczęszczać można tylko na te widowiska, które prócz rozrywki przynoszą i zysk moralny, a nie jak przedstawienia blagierów—zdenerwowanie i nic więcej.

—

## Życie kraju.

### Odwiedziny krzyżaków,

„Iskra“ donosi: „Aeroplany niemieckie nad Sosnowcem w dalszym ciągu.— To zajmowanie się nami niemiaszków świadczy najwymowniej, iż nie mają oni czystego sumienia. Ano niech sobie tam polatają jeszcze te kilka dni, bo po podpisaniu traktatu trzeba będzie zaprzestać sportu i przenosić wszelkie urządzenia lotnicze w głąb Niemiec.

**Takich więcej zwłaszcza w Polsce.**

W Wiedniu odbyło się zebranie przedstawicieli firm konfekcyjnych, na którem zapadła uchwała natychmiastowego dobrowolnego obniżenia cen ubrania, butów, bielizny i kapeluszy.

Kupcy wiedeńscy postanowili tez własną komisję kontrolną dla dopilnowania, aby zniżka ta wykonaną została przez wszystkie firmy bez wyjątku, a zarazem zobowiązali się wstrzymać wszelkie zakupy od pokątnych pośredników, bez faktury.

**Ujęcie herszta rozbójników z Orlej Góry.**

Powiaty ziemi kaliskiej trapiła od dłuższego czasu banda opryszków pod wodzą Franciszka Drobniewskiego. Banda ta dokonała przeszło 50 mordów i napadów rabunkowych. Policji kaliskiej udało się schwytać nietylko herszta, ale i wszystkich członków bandy w sposób świadczący o niesłychanym sprycie.

Oto wyśledziwszy jednego z członków bandy Banasia, skaptowali go dla swoich celów. Milicja w cywilnem przebraniu upozorowała na drodze grójeckiej przewóz znacznej sumy pieniędzy, o czem Banaś dał znać bandzie. Drobniewski przybył z uzbrojonymi bandytami, otoczył rzekomy konwój i wezwał do poddania się. W tej chwili padł strzał z rewolweru jednego milicjanta, godząc w herszta. Zaskoczony tem Drobniewski rzucił się do ucieczki, co też uczyniła banda. Milicja puściła się w pogoń i schwytała wszystkich.

**Sosnowiczanki w armji.**

Do Sosnowca przybyła panna Genowefa Nowakowska z 9-go plutonu legji kobiecej we Lwowie. Pluton ten, pod komendą kaprala p. M. Maliszewskiej, liczy czy 26 sosnowiczanek. P. Nowakowska opowiada, że z ochotniczek, zebranych przez 3 tygodniami przez p. Maliszewską, odesłano ze Lwowa do domu 12, gdyż zachowanie ich nie stało na wysokości zadania. Opowiadaniom ich, którym starają się zatuszować swoje „niepowodzenia“ we Lwowie, nie należy dawać wiary, pisze „Iskra“.

Sosnowiczankom dzieję się we Lwowie bardzo dobrze. Zdrowie, mundury, jadło, traktowanie, znakomite. Szczęśliwe są i cieszą się z swego życia obecnego, zdrowego i wesołego. Wszystkie nabrały już kolorów. Wstają o 66-ej rano, spać chodzą o 9-ej. Codzień rano msza święta. Wieczorem przygrywa akpela wojskowa. Ćwiczenia trwają w całej pełni.

## Wielki wybuch wulkanu na Jawie.

### 10.000 osób zabitych. — 37 wiosek zniszczonych.

„La Victoire“ z 27 maja donosi, że na wyspie Jawie wybuchł jeden z wulkanów, który zniszczył zupełnie 20 wsi w okolicy Breugat. Sześć innych wiosek w tym samym okręgu jest zniszczonych częściowo. Tak samo częściowo zniszczonych jest 11 wsi w okręgu Blitar.

Ofiary w ludziach wynosić mają 15.000 zabitych.

Wyspa Jawa ma bardzo częste wybuchy wulkanów, jednak obecny przybrał rozmiary strasznej katastrofy. Góry na wyspie Jawie wykazują wprost setki wulkanów, z których jednak ogromna większość jest wygasłych. Na każdy sposób 45 z nich jest jeszcze czynnych, albo dymiących.

---

Kto widział kiedy, aby na życie miast kłosów wyrastały maliny? Albo żeby sowa wylęgła lwiątka? Albo żeby oślica rodziła upierzone pawie?—A jednak widywaliśmy lichwiarzy obnoszących uroczyście czerwony sztandar.

„Myśl Niepodległa“ nr. 225.

---

# Historja Śląska.

W broszurze K. Ligonia: „G. Śląsk z Polską“ czytamy, że dygnitarz kościoła Jornandes, mieszkający w Rewenie u źródła wszelkich wiadomości, mając pod ręką obfite materjały (Liwjusza, Strabuna, Pompenjusza, Meli, J. Flawiusa i wielu innych), a przytem czerpiąc z obszernego dzieła senatora Aurelego Kessiodora (517—534), który piastował najwyższe godności za rządów gotskich w Rzymie, miał pewniejsze od innych wiadomości, — Jorrandes określał w VI wieku granice słowian od zachodu, jak następuje:

Stytja czyli słowiańszczyzna graniczyła z Germanją źródłami rzeki Ister (Dunaju) dalej jeziorem Mysianum, przez niemców nazwanym później jeziorem Bodeńskim i Renem, rozciągając się do rzek Prutu, Dniestru, Bohu i do wielkiej rzeki „Dunaju“ ... i dalej w niezmierne przestrzenie aż do Arji, germanowie zaś czyli właściwie teutoni, według orzeczeń samych niemców, mieszkali przy ujściu rzeki Renu, zaciśnięci między Galją, Brytanją i Stytją.

Z biegiem wieków słowianie, wypierani przez germanów na wschód coraz więcej, aż za Odrę, oparli się nad Wisłą, stanowiącą dotychczas główną granicę zachodu słowiańszczyzny. Ślady po osadach słowiańskich pozostały do dziś dnia, w nazwach rozmaitych miejscowości: Berlin nazywał się po słowiańsku Bralin, tuż pod Berlinem stacja tak zw. kolei „Ringbaha“ nazywała się do niedawna Nowa Wes (Nowa wieś), na północy Niemiec miasto Rostock nazywało się Rozłoki, Danzig—Gdańsk, bo leży w drodze do Dunji i. t. d.

Do tej wielkiej rodziny słowian należeli wendowie — inaczej polacy. Odłam wendów nazwanych ślenzanami—ślązakami zamieszkiwał już w VI wieku i wcześniej obszary na Odrą. Zaczym ślązacy mieli ten sam język, co polacy, te same właściwości, te same obyczaje, te same wyobrażenia religijne i urządzenia społeczne, te same przechodzili koleje i jak inni polacy przyjęli chrześcijaństwo za przykładem Mieczysława I. Przez długie wieki dzieli Śląsk z Polską dolę i niedolę. Na śląskiej ziemi staczał Bolesław Chrobry zacięte boje z niemcami o niepodległość; klęska cesarza Henryka II w ziemi dedoszanów, gdzie dziś leży Zegno (Sagan) w r. 1015, oraz dzielna obrona niemczy w r. 1017 te dwa wielkie ustępy z owych zapasów z niemcami, którzy już wtenczas pragnęli Polskę ujarzmić i wydrzeć jej Śląsk!

Któż nie zna przysłowia starego: „Bolesław Krzywousty, narobił z niemców kapusty“.

Oto na Psiem polu w r. 1109 Bolesław Krzywousty zmógł Henryka V i czechów, którzy już w tej dobie zdradzali Polskę i zadał taką klęskę cesarzowi niemieckiemu, że ten po utracie wielkiej liczby żołnierzy, nazwanych przez polaków „psami“ uciekł w przebraniu do Niemiec. Polacy na pamiątkę odniesionego zwycięstwa nazwali miejscowość tę, leżącą pod Wrocławiem, „Psiem polem“

Po śmierci Bolesława Krzywoustego nastały dla Śląska smutne czasy: napady tatarów wyludniały kraj, w walkach bratobójczych o wydarcie sobie księstewek śląskich, książęta uciekali się do niemieckiej pomocy.

Od tego czasu datuje się odrębność Śląska, ciążenie jego ku Niemcom. Polska straciła na rzecz niemczyzny kraj piękny, bogaty, wielkich zwycięstw i chwały polskiej pamiętny.

W końcu ciągłe podziały osłabiały siłę książąt piastowskich, bo ich następstwem były wewnętrzne rozterki i wojny.

Wreszcie Kazimierz Wielki, król chłopów, wysłał do Trenczyna w r. 1335 pięciu pełnomocników i pragnąc się oddać wewnętrznemu uporządkowaniu państwa swego, zawarł układ, mocą którego Jan czeski z potomstwem zrzekł się tylko miast Wrocławia i Głogowa z okręgami, a nie, jak niemcy mylnie twierdzą, całego Śląska.

Tak się tedy stało, że w roku 1355 Karol IV, syn Jana, król czeski, a zarazem cesarz niemiecki, wcielił uroczyście Śląsk do korony czeskiej.

Widzimy z tego, że odwiecznymi panami Śląska są polacy, oni przez bohaterską obronę Lignicy przed nawałą tatarską, przez zwycięstwa, odniesione nad wrogami Śląska, mają prawo pierworodne do prastarej ziemi Piastów, wydartej Polsce przemocą i uciemiężanej przez 564 lat przez czechów i niemców.

Po wojnach husyckich, które zamieniły Śląsk w zgliszcza i ruiny, kraj ten pozostawał lat 200 z górą w posiadaniu Habsburgów. Wtedy to Polska w XV odzyskała część Śląska, Siewierz, Oświęcim i Zator.

Podczas zawisłości Śląska od Czech wygaśli Piastowie wrocławscy.

Gdy w r. 1740 umarł ostatni męski potomek rodu Habsburgów cesarz Karol VI, pozostawiając państwo austrjackie córce, Marji Teresie, wtedy król pruski Fryderyk II rozpoczął z nią wojnę o Śląsk, trwającą długie lata, aż po licznych bojach zwycięskich i przegranych w pokoju hubartsburskim w r. 1763 przeszedł Śląsk pod panowanie pruskie.

Wraz z rządami pruskimi rozpostarł się na Śląsku protestantyzm i kraj czysto słowiański zaczął się germanizować.

Dalsze dzieje Śląska są każdemu znane, a dzisiejsza doba, pełna prześladowań ze strony niemców, stanowić będzie kartę hańby w dziejach Prus.

—(::)—

# Różne wieści.

### Połączenie Warszawy z Wilnem.

Władze centralne czynią energiczne starania nad przeprowadzeniem do porządku linii magistralnej Warszawa — Wilno łączącej Wilno z Warszawą w prostej linji. Linja ta ma długości 416 km. i można ją przebyć tam i z powrotem w 10 godzinach.

### Wzór małżonków.

W tych dniach skazano w Hiszpanji na karę pieniężną właściciela dóbr, ponieważ niechciał podać wieku swej żony. Za czyn ten dostał pochwały od mnóstwa pań, które nazywają go wzorem małżonków, gdyż jest kontrastem mężczyzn, którzy o ile tylko mogą, zdradzają wiek swych żon.

Oczywiście, mężczyźni nie czynią tego ze złośliwości. Ale jest rzeczą pewną, że pochodzi to stąd, iż sami pysznią się swym wiekiem. Starszy mówi często do młodszego:

„Pomyśl pan o tem, że pan jest jeszcze młody".

Czy można sobie wyobrazić kobietę, którąby do drugiej powiedzieć mogła:

„Proszę pamiętać, że pani jest jeszcze młodą".

### Zbiór rysunków Rembrandta w Luwrze.

Leon Bonnat, sławny malarz i rektor paryskiej „Ecole des Beaux-Arts", właściciel jednego z najsławniejszych i najpiękniejszych zbiorów rysunków Rembrandta, podarował swą kolekcję paryskiemu muzeum Louvru. Składa się ona z 90 rysunków wielkiego holenderskiego mistrza, pomieszczonych w kosztownie ozdobnym albumie z XVIII wieku, który pierwotnie zawierał 40 tylko rysunków Rembrandta. Bonnat nabył go od pewnego angielskiego siodlarza i skompletował następnie mozolnie i z niemałym kosztem.

### Kosztowny rozwód.

Jak wiadomo rozwody w Ameryce są zjawiskiem daleko częstszem niż w Europie, albowiem formalności rozwodowe uproszczono tam bardzo. Jednakowoż sędziowie zważają pilnie na to, aby majątek został sprawiedliwie podzielony. Niedawno jeden z najbogatszych bankierów nowojorskich Lymann Kendall, wniósł skargę rozwodową przeciwko swej żonie, przytaczając jako motyw nieobliczalność i kapryśne usposobienie pani bankierowej.

Sędzia nie mógł oczywiście ograniczyć swobody obywatelskiej finansisty, żądnego zrzucenia jarzma małżeńskiego, ale oświadczył mu, że musi swej małżonce ofiarować skromną sumkę 5-u miljonów franków w złocie i 17 i pół miljonów w papierach wartościowych oraz zapewnić jej stałą roczną rentę w kwocie pół miljona. P. Kendall odzyskał zatem wolność, pozbył się kapryśnej żony, ale kosztowało go to dosyć. Podobnó jednak wysłuchawszy wyroku rzekł:

— Zgadzam się!... to się opłaci!...

### Katastrofa największego aeroplanu na świecie.

Olbrzymi trzypłatowy aeroplan systemu „Tarrand", największy aeroplan, jaki na świecie zbudowano, posiadający 6 maszyn po 500 koni siły, rozbił się przy pierwszej próbie lotu. Kiedy już wszystko było gotowe i cała załoga aeroplanu, złożona z 7 ludzi znajdowała się na miejscach, puszczono w ruch maszyny, ale aeroplan nie ruszył się z miejsca. Następnie stopniowo zwiększono siłę maszyn aż do najwyższego stopnia, ale aeroplan zamiast wzlecieć w górę, zaczął się tylko posuwać naprzód, a wreszcie wrył się w ziemię, a z maszyny utworzyła się tylko kupa gruzów, z pod której pospiesznie wydobyto załogę i odstawiono do szpitala.

# Ostatnie telegramy.

(tel. wł. „Kur. Częstoch.")

## Najświeższy komunikat

WARSZAWA, 4.6 —Najświeższy komunikat sztabu generalnego z dnia 3 czerwca.

Front Galicyjski:

Na południo-wschód od Brzeżan Ukraińcy wycofują swe wojska bez naporu z naszej strony w kierunku na Podhajce, uwożąc ze sobą olbrzymie łupy zagrabione miejscowym polakom.

Na Wołyniu zbliżają się bolszewicy znacznemi siłami do linji Styru.

Front wołyński.

Obustronna działalność patroli wywiadowczych.

Front litewsko-białoruski:

Bez zmiany.

W zastępstwie szefa sztabu gen.

Haller, płk.

### Paderewski o mniejszościach w Polsce.

WARSZAWA, 4 czerwca. W dniu 31 maja Kongres pokojowy na posiedzeniu plenarnem zajmował się sprawą t. zw. gwarancji międzynarodowych dla mniejszości rasowej i wyznaniowej w państwach nowo powstających i w państwach powstających z terytorjów b. cesarstwa habsburskiego. W imieniu tych państw przemawiali reprezentanci Rumunji, Czech i południowej Słowiańszczyzny.

Imieniem Polski mówił prezydent Paderewski. Zaznaczył zgodność intencji Ligi Narodów, reprezentowanej obecnie przez Radę Czterech, z tradycjami przeszłości państwowej Polski i z dążeniami dzisiejszego demokratyzmu narodu polskiego i Sejmu. Dał wyraz przeświadczeniu, że konstytuanta polska w prawach zasadniczych Rzeczypospolitej uchwali dla mniejszości narodowych i wyznaniowych takie same prawa, jakie one mają, lub mieć będą w państwach zachodnich. Naród polski jest ożywiony tym samym duchem tolerancji, jakiego wyrazem są narady Konferencji Pokojowej paryskiej i niema obawy, by jakakolwiek mniejszość etniczna, lub wyznaniowa czuła się w ramach władności polskiej mniej zabezpieczoną, niżby nią była pod gwarancjami międzynarodowej Ligi Narodów. Po przemowach reprezentacji słowiańskich i rumuńskiej, prezydent Wilson odpowiedział delegatom rumuńskiemu, czeskiemu i południowo-słowiańskiemu. Deklarację prezydenta Paderewskiego przyjęto bez dyskusji, poczem projekt gwarancji międzynarodowej odesłano z powrotem do Rady Czterech dla nowego sformułowania.



**Wydział aprowizacyjny Magistratu m. Częstochowy** niniejszem podaje do wiadomości, że w dniu 5 czerwca będzie sprzedawany chleb pozakartkowy po 1 m. 20 fen. za funt w następujących piekarniach:

Gryglewski Stanisław, Kościuszki 46— 325 bochenków,

Boczkowski Cyprjan, Stradomska 40— 270 bochenków.




Wydawca A. Gmachowski.

Redaktor Ks. W. Kneblewski

Odbito w drukarni „Udziałowej"